



Weselcie się nadzieją

DZIEWIĄTY TYDZIEŃ MODLITWY
O POWOŁANIA DO SZPITALNICTWA

15 - 21 kwietnia 2024

Zgromadzenie Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa
Zakon Szpitalny św. Jana Bożego





Wstęp

Droga Rodzino Szpitalna

Świętujemy czas Wielkiej Nocy, podczas którego tajemnica Zmartwychwstania napętnia radością i nadzieją całe nasze życie. Chrystus zmartwychwstał, ŻYCIE pokonało śmierć.

Komisja Generalna ds. Duszpasterstwa Powołań i Formacji Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych oraz braci z Zakonu św. Jana Bożego przesyła Wam materiały na Dziewiąty Tydzień Modlitwy o Powołania do Szpitalnictwa, który w tym roku będzie obchodzony w dniach od 15 do 21 kwietnia.

Hasło przewodnie na ten tydzień zostało zaczerpnięte z przesłania Papieża Franciszka wygłoszonego w listopadzie zeszłego roku z okazji 38. Światowego Dnia Młodzieży 2023: **Weselcie się nadzieją**. Obecność Chrystusa Zmartwychwstałego napętnia nas radością i daje nam siłę, by realizować powierzaną nam przez Niego misję szpitalną. Nawet gdy musimy mierzyć się z trudnościami, wiemy, że On jest z nami, by dodawać nam otuchy i kierować nasze spojrzenie w stronę horyzontu pełnego nadziei.

Postanowiliśmy ponownie użyć świadectw naszych szpitalniczych świętych jako przykładów do refleksji. María Josefa Recio i María Angustias Giménez to dwie założycielki Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych, których życie zostanie nam w tym roku przybliżone biografią opracowaną z tej okazji przez Delię Caires z ruchu Laicos Hospitalarios de Portugal [Świeccy Szpitalnicy z Portugalii]. Te dwie niewiasty, wraz z Benedyktem Menni, umiały słuchać głosu Bożego i są dla nas wszystkich przykładem powołania i nadziei, ponieważ nie traciły ducha pod wpływem tego, co napotykały na swojej drodze. Życie tych dwóch kobiet ukazuje nam prawdziwą odpowiedź na powołanie, a ich przykład zachęca innych, by odpowiadać z wiernością na Wezwanie Jezusa.

Dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniu tego materiału, opartego na doświadczeniach pełnych życia i nadziei. Zachęcamy całą Rodzinę Szpitalną do zjednoczenia się w modlitwie i proszenia Pana Żniw, by wzbudzał powołania dla Kościoła, szczególnie dla Szpitalnictwa.

Duszpasterstwo Powołań i Formacji
Zgromadzenie Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa
Zakon Szpitalny św. Jana Bożego



Poniedziałek, 15 kwietnia 2024

Wszystko ma swój początek

Wprowadzenie: Skąd bierze się ta radość?

„Weselcie się nadzieją” (Rz 12, 12) jest wezwaniem św. Pawła skierowanym do wspólnoty w Rzymie, w czasie gdy stawiała ona czoła poważnym prześladowaniom. Istotnie, głoszona przez Apostoła „radość w nadziei” wypływa z tajemnicy paschalnej Chrystusa, z mocy Jego zmartwychwstania. Nie jest owocem ludzkiego wysiłku, talentu czy sztuki. Jest to radość płynąca ze spotkania z Chrystusem. Chrześcijańska radość pochodzi od samego Boga, ze świadomości, że jesteśmy przez Niego miłowani.

Benedykt XVI, zastanawiając się nad swoim doświadczeniem, podczas Światowych Dni Młodzieży w Madrycie w 2011 r., pytał: radość, „Skąd się bierze? Jak ją wytłumaczyć? Z pewnością istnieje wiele czynników, które oddziałują razem. Ale tym decydującym jest [...] pewność wypływająca z wiary: jestem chciany. Mam zadanie w historii. Jestem akceptowany, jestem miłowany”. I uściślał: „w ostateczności potrzebujemy bezwarunkowej akceptacji. Jedynie jeśli Bóg mnie akceptuje, a ja nabieram co do tego pewności, wiem definitywnie: dobrze, że jestem. [...] Dobrze jest żyć jako osoba ludzka, także w trudnych czasach. Wiara czyni nas od wewnątrz radosnymi”

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XXXVIII ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2023

Tekst szpitalniczy

Nazywam się María Angustias Giménez, urodziłam się 21 sierpnia 1849 roku. Nikt by nie pomyślał, że tamta dziewczyna, córka Pablo i Marii Dolores, zostanie współzałożycielką Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa. Dorastałam w uprzywilejowanej rodzinie klasy średniej i jestem świadoma tego, że miałam więcej możliwości zdobycia dobrego wykształcenia niż moi rówieśnicy. W domu modliliśmy się i rozmawialiśmy o Bogu, ale w pewnym sensie Bóg był dla mnie na ostatnim miejscu, wolałam rozrywkę, chodzenie do teatru, dbanie o ładny wygląd. Pociągały mnie inne rzeczy i odstaawiłam Boga na bok, samą siebie chyba też. W 1871, w wieku 22 lat, zaprzyjaźniłam się z osobą, która miała wraz ze mną wpłynąć na przyszłość szpitalnictwa: była to María Josefa Recio. Nie mogę mówić o sobie, nie wspominając o niej. Mieszkałyśmy bardzo blisko siebie i wkrótce stałyśmy się dobrymi przyjaciółkami. Wielokrotnie zapraszała mnie do siebie i przyznaję, że nie zachowywałam się ładnie, nie przyjmując jej zaproszeń. Byłam zajęta różnymi rzeczami, które dawały mi szybkie, ale puste szczęście. Lecz Bóg, który zawsze wychodzi nam na spotkanie, nie chciał zostawić mnie w ciemności i mocno zapukał do drzwi mojego serca.

Delia Caires

Refleksja

María Angustias robiła to, co my wszyscy próbujemy robić: szukała miłości i szczęścia za pomocą ziemskich środków, co jest bezowocne. Jednak po rozważeniu wszystkiego, czym Bóg ją obdarzył: rodziną, dobrobytem i wykształceniem, María Angustias współpracuje z Bożą łaską, dba o przyjaźń z Marią Josefą Recio i z osoby niezaangażowanej zmienia się w osobę prowadzącą bardzo owocny apostołat. *Niesamowite jest, ile może działać Bóg, gdy Jego lud współpracuje z Jego wolą!* María Angustias uczy nas, że nie powinniśmy odstawiać Boga na bok w naszym życiu. To On powinien być naszym największym priorytetem w dążeniu do szczęścia i ustanawiania Jego Królestwa na ziemi.

(Nicolas Korolewski – Wielka Brytania - młody szpitalnik)

Modlitwa dnia

Panie Boże, prosimy Cię o łaskę oddania się w Twoje ręce, byśmy, pokładając w Tobie całe nasze zaufanie, pozwolili Ci czynić cuda w naszym życiu. **Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!**

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań
do służby świętemu ludowi Bożemu. Amen.





Wtorek, 16 kwietnia 2024

Spójrz w głąb siebie i posłuchaj swego serca

Monición: Gdzie jest moja nadzieja?

Młodość to czas pełen nadziei i marzeń, karmiących się pięknem, które wzbogaca nasze życie: wspaniałością stworzenia, relacjami z naszymi bliskimi i przyjaciółmi, przeżyciami artystycznymi i kulturalnymi, wiedzą naukową i techniczną, inicjatywami promującymi pokój, sprawiedliwość i braterstwo, i tak dalej. Jednak w dzisiejszych czasach, w życiu wielu osób, w tym także ludzi młodych, nadzieja zdaje się być wielką nieobecnością. Niestety, wielu waszych rówieśników, którzy doświadczają wojny, przemocy, zastraszania i różnych niedogodności, są nękani przez rozpacz, lęk i depresję. Czują się jakby zamknięci w mrocznym więzieniu, nie mogąc ujrzeć promieni słońca. Dramatycznie ukazuje to wysoki wskaźnik samobójstw wśród ludzi młodych w różnych krajach. Jak w takiej sytuacji można doświadczyć radości i nadziei, o których mówi św. Paweł? Pojawia się raczej ryzyko, że zapanują rozpacz i myśl, że nie ma sensu czynić dobra, ponieważ nikt go nie rozpozna i nie doceni – tak, jak czytamy w Księdze Hioba: „Po cóż nadzieja, kto dojrzy nadziei mej przedmiot?” (Hi 17, 15).

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XXXVIII ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2023

Tekst szpitalniczy

Ponieważ moja przyjaciółka María Josefa była zaangażowaną chrześcijanką, obawiałam się, że odkryje, co się ze mną dzieje, i unikałam jej. Ponieważ jednak nie stawiałam przeszkód na drodze, jaką Bóg miał dla mnie przygotowaną, nasza przyjaźń stopniowo stawała się coraz mocniejsza. Z całkowitą szczerością dzieliłyśmy się ze sobą swoim życiem wewnętrznym, marzeniami i wyzwaniem. Był jeden decydujący moment, który zmienił bieg mojego życia. Od dziecka miałam problemy z sercem i po kolejnym groźnym zawale poważnie zachorowałam. Myślałam, że umrę. Czułam, jak życie wymyka mi się z rąk. Był to dla mnie duży szok. Zaczęłam zdawać sobie sprawę z tego, że moje życie będzie miało sens tylko, jeśli dokonam czegoś znaczącego. Odnalazłam samą siebie. Zostałam poddana próbie w mojej własnej skończoności. Poprosiłam Jezusa, by dał mi jeszcze trochę pożyć, tyle, ile było potrzebne, by oddać Mu się całkowicie. Moja własna słabość była tym, co pozwoliło mi uświadomić sobie, że to Bóg może być moją siłą. Powoływał mnie do wielkich rzeczy. Byłam świadoma szansy, jaką dostałam, by żyć; Jego głos mnie ujął i sprawił, że zrodziło się we mnie marzenie: założyć zgromadzenie. Szaleństwo, prawda? Nie mogłam jednak podzielić się tym sekretem z moją przyjaciółką, ponieważ wyszła za mąż i jej przyszłość była już określona.

Delia Caires

Refleksja

Nadzieja oznacza dla mnie **Spojrzenie** – tj. sposób postrzegania sytuacji, jakie stawia przede mną życie i które sprawiają, że zmieniam perspektywę, a czasem i kierunek działania. W czasie covid, gdy wszystko było cierpieniem, głębokim niepokojem i nierzadko śmiercią (w ciągu półtora roku straciłam ukochaną, młodą przyjaciółkę, mój szwagier miał zawał, a moja matka przeszła kilka operacji, które kazały mi podjąć decyzję, by zamieszkała u mnie, abym mogła się nią opiekować); owo spojrzenie pomogło mi zapytać samą siebie, przyjrzeć się, skąd idę, zrozumieć moje korzenie i być zdecydowaną odnośnie do tego, dokąd chcę dość. Wówczas zrozumiałam, że Nadzieja jest **Pragnieniem**. Zatrzymałam się pośród ciszy mojej własnej duszy i nasłuchiwałam. Poczułam, że moje serce wciąż bije, wibruje, drży. Nadzieja jest pragnieniem, którego musimy się ucześcić, czasami wbrew naszym ludzkim ograniczeniom. W moim przypadku to pragnienie stało się rzeczywistością, jest realne i żyje w Tym, który nigdy mnie nie opuścił i nie przestał kochać.

(Franca Colla – Włochy – współpracowniczka Zakonu św. Jana Bożego)

Modlitwa dnia

Panie Boże, daj mi umiejętność patrzenia zawsze w górę, bym nigdy nie zapominał, skąd przyszedłem i dokąd chcę dość. Spraw, by wszystkie moje wybory były skierowane ku Tobie. Pomagaj mi zawsze poruszać struny mojego serca, by nigdy nie przestawało walczyć z miłości do tych, którzy utracili wszelką nadzieję. **Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!**

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań
do służby świętemu ludowi Bożemu. Amen.





Środa, 17 kwietnia 2024

To, co niemożliwe dla mnie, jest możliwe dla Boga

Monición: „Mała” nadzieja

W obliczu dramatów ludzkości, a zwłaszcza cierpienia niewinnych, także i my, na wzór niektórych Psalmów, którymi się modlimy, pytamy Pana: „Dlaczego?”. I to my możemy stawać się częścią odpowiedzi, jakiej udzieli Bóg. My, stworzeni przez Niego na Jego obraz i podobieństwo, możemy być wyrazem Jego miłości, która rodzi radość i nadzieję nawet tam, gdzie wydaje się to niemożliwe. Przychodzi mi na myśl główny bohater filmu pt. „Życie jest piękne”. Młody ojciec, któremu z delikatnością i wyobraźnią udaje się przekształcić surową rzeczywistość w rodzaj przygody i zabawy, w ten sposób daje swojemu synowi „spojrzenie nadziei”, chroniąc go przed horrorem obozu koncentracyjnego, ocalając jego niewinność i nie dopuszczając do tego, aby ludzka niegodziwość skradła jego przyszłość. Ale nie chodzi tu jedynie o fikcyjne historie! Tę samą postawę widzimy bowiem w życiu wielu świętych, którzy byli świadkami nadziei nawet pośród najokrutniejszej ludzkiej niegodziwości. Myślmy o św. Maksymilianie Marii Kolbem, św. Józefinie Bakhicie czy błogosławionych małżonkach Józefie i Wiktorii Ulmach z siedmiorgiem ich dzieci.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XXXVIII ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2023

Tekst szpitalniczy

Z Bogiem zawsze może wydarzyć coś, co wydawało się niemożliwe. Po ciężkiej chorobie poczułam się pełna energii i wzruszona, że udało mi się zachować wierność w tym, co obiecałam Jezusowi. Marzenie o tym, by założyć zgromadzenie wciąż powracało, lecz czułam coś, co nie do końca byłam w stanie zrozumieć. Z jednej strony myślałam tylko o tym, z drugiej zaś nie chciałam z nikim rozmawiać, szczególnie z moją przyjaciółką Marią Josefą, która była mężatką.

By ukoić mój niepokój, pewnego dnia powiedziałam jej, że czekam na przyjęcie do jednego ze zgromadzeń zakonnych. Wiecie, co mi odpowiedziała? „Nie, to niemożliwe, jeśli nie wstąpimy tam razem, nie przyjmą cię.” Bardzo mnie to zasmuciło: dlaczego opowiada mi takie niestworzone rzeczy? Później do mnie dotarło, że to we mnie było bardzo mało wiary. Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych, nawet jeśli są one najtrudniejsze. On wszystko może uczynić możliwym.

Spędziłam dużo czasu, wyobrażając sobie, że zaczynam coś wielkiego, coś, co będzie podziwiane przez cały świat. Poczucie obecności Boga we mnie doprowadzało mnie do szaleństwa.

Delia Caires

Refleksja

Osoby takie jak María Josefa Recio i María Angustias Giménez, mające wizję, marzenia, chcące realizować misję służąc innym, są powołane do zmierzenia się z ogromnymi wyzwaniami osobistymi, rodzinnymi i społecznymi. Czasami te wyzwania są postrzegane jako coś niesprawiedliwego i możemy chcieć zapytać: „dlaczego ja?”, jednak z czasem uświadamiamy sobie, że miłość Boża prowadzi nas tak, byśmy odkrywali nowe kierunki, które doprowadzą nas do realizacji marzeń.

To wtedy odżywa nadzieja, i to wówczas wszystko zaczyna być możliwe. Przeszkody i trudności zamieniają się w okazję do wzrastania, kreowania i tworzenia czegoś nowego, czyniąc z nas kogoś lepszego, byśmy mogli dawać innym to, co najlepsze. Tak narodziło się Zgromadzenie Sióstr Szpitalnych, będące doświadczeniem szpitalnictwa, w którym dziedzictwo naszych założycielek pozostaje żywe w nas.

José Mauricio Chaucanes Rosero – Kolumbia – Ruch Szpitalniczy Crecer [Wzrastać]

Modlitwa dnia

Prosimy Cię, Panie, byś w dalszym ciągu zasiewał małe ziarenka nadziei w naszych sercach, bo tylko w Tobie możemy wszystko. Niech Duch Święty pomoże nam zachować stałość i zaufanie w dążeniu do spełnienia naszych marzeń. **Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!**

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań
do służby świętemu ludowi Bożemu. Amen.





Czwartek, 18 kwietnia 2024

Uczyń ze swojego życia marzenie, a z marzenia rzeczywistość

Monición: Nadzieja, światło jaśniejące w nocy

W chrześcijańskiej tradycji Triduum Paschalnego, Wielka Sobota jest dniem nadziei. Pomiędzy Wielkim Piątkiem a Niedzielą Wielkanocną, jest ona pomostem między rozpaczą uczniów a ich radością paschalną. Jest miejscem, w którym rodzi się nadzieja. Tego dnia, Kościół w milczeniu upamiętnia zstąpienie Chrystusa do piekieł. Możemy to zobaczyć przedstawione na wielu ikonach, ukazujących nam Chrystusa jaśniejącego światłem, który zstępuje w najgłębsze ciemności i je przenika. Tak właśnie jest: Bóg nie tylko spogląda ze współczuciem na nasze obszary śmierci, nie tylko woła z oddali, lecz wkracza w nasze doświadczenia piekieł jako światło, które świeci w ciemności i je pokonuje (por. J 1, 5).

Jeśli się dobrze zastanowić, taka była nadzieja Dziewicy Maryi, trwającej mocno pod krzyżem Jezusa, pewnej, że „pomyślny kres” jest bliski. Maryja jest niewiastą nadziei, Matką nadziei. Na Kalwarii, „wbrew nadziei uwierzyła nadziei” (Rz 4, 18), nie pozwoliła, aby zgasła w Jej sercu pewność zmartwychwstania zapowiedzianego przez Jej Syna. To Ona wypełnia milczenie Wielkiej Soboty miłosnym oczekiwaniem pełnym nadziei, zaszczepiając w uczniach pewność, że Jezus zwycięży śmierć i że zło nie będzie miało ostatniego słowa.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XXXVIII ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2023

Tekst szpitalniczy

Pewnego dnia nasz spowiednik zachorował i uprzedził nas, że przyjdzie w jego zastępstwie ojciec z Zakonu św. Jana Bożego. W ten sposób poznałyśmy o. Benedykta Menniego, który później został naszym Założycielem. Wyznałam mu swój sekret. Wysłuchał mnie uważnie. Zadawał mi pytania, aby sprawdzić moje motywacje. Niewiele później mąż Marii Josefy zachorował i zmarł. Następnie zmarła także moja matka. Znalazłyśmy się wówczas obie w sytuacji, w której nie było przeszkód, by kroczyć w stronę horyzontu zupełnie nieznannej przyszłości. O. Benedykt Menni stał się naszym punktem odniesienia i Bożym pośrednikiem, a także garncarzem, który kształtował, a czasem niweczył nasze pragnienia. Nie wiem, jak to wytłumaczyć, że człowiek, który ledwo nas znał, był tak samo oddany Matce Bożej od Najświętszego Serca Jezusa! Z odwagą i śmiałością ponownie wyznałam mu moje pragnienie założenia zgromadzenia. Czułam, że moje marzenie mu się podobało, ale w tamtym momencie nie odważył się mi uwierzyć. Wymyślał tysiące sposobów, by mnie

zniechęcić, powiedział nawet, że miał już takie propozycje od innych młodych, piękniejszych i zdolniejszych ode mnie... Niejednokrotnie czułam się jak łódź porzucona na nabrzeżu beznadziei, lecz wkrótce ujrzałam latarnię głosu Bożego i na nowo wypłynęłam w morze.

Delia Caires

Refleksja

W naszej codzienności często stykamy się z sytuacjami, w których wszystkie nasze fundamenty drżą w posadach. Lęki, obawy, niepewność kiełkują z samej głębi naszego serca, gdy desperacko szukamy szybkiego rozwiązania, które posłużyłoby jako forma ucieczki od wszystkich naszych problemów. W takich sytuacjach, w których błądzimy bez celu po nieznannej drodze, zwracamy wzrok ku naszej Matce Maryi, Matce Bożej. To w Niej odnajdujemy największe świadectwo nadziei pokładanej w Bogu, ponieważ w najtrudniejszym momencie życia, u stóp krzyża, była w stanie oddać Panu swój ból i lęk, mając pełne nadziei przekonanie, że, bez względu na wagę naszych problemów, Bóg zawsze może więcej.

(Ivan Ramos – Hiszpania – wolontariusz Zakonu św. Jana Bożego)

Modlitwa dnia

Panie, prosimy Cię, by wszystkie osoby, które nam towarzyszą na drodze naszej Wiary, były w naszym życiu światłem i zawsze dawały swoim życiem świadectwo pełnej miłości nadziei pokładanej w Tobie. **Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!**

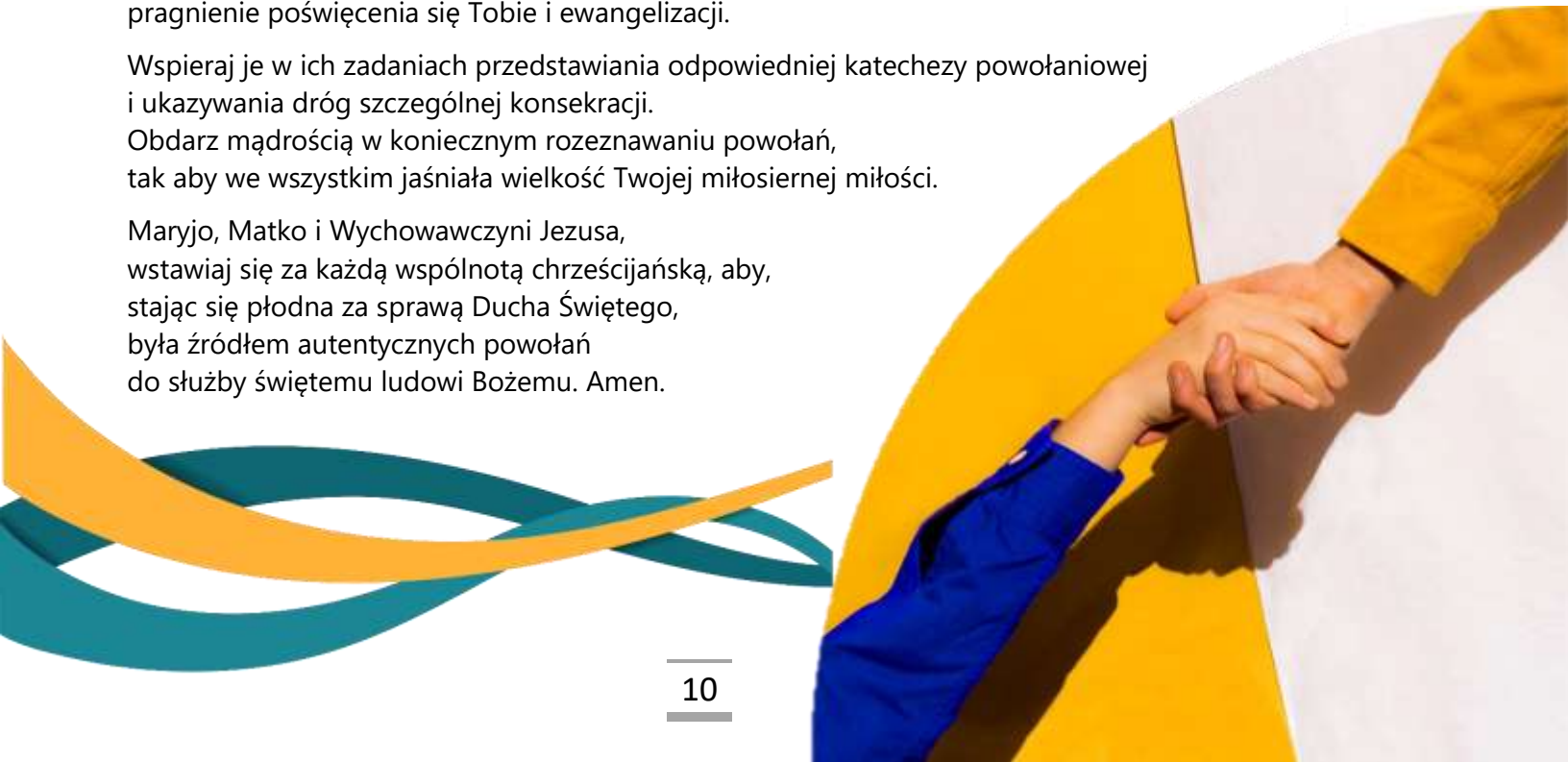
Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań
do służby świętemu ludowi Bożemu. Amen.





Piątek, 19 kwietnia 2024

A Ty... umiałbyś zostawić wszystko, by naśladować Chrystusa?

Monición: Podsykanie nadziei

Chrześcijańska nadzieja nie jest łatwym optymizmem ani jakimś placebo dla naiwnych: to pewność, zakorzeniona w miłości i wierze, że Bóg nigdy nie zostawia nas samych i dotrzymuje obietnicy: „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23, 4). Chrześcijańska nadzieja nie jest zaprzeczeniem cierpienia i śmierci, ale jest celebracją miłości Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest zawsze z nami, nawet gdy zdaje się być daleko. „Sam Chrystus jest dla nas wspaniałym światłem nadziei i przewodnictwa w naszej nocy, ponieważ On jest «Gwiazdą świecącą, poranną».

Odkąd została w nas rozpalona iskra nadziei, od czasu do czasu pojawia się zagrożenie, że zostanie ona stłumiona zmartwieniami, lękami i ciężarami codziennego życia. Tymczasem iskra potrzebuje powietrza, aby nadal świecić i odradzać się w wielkim ogniu nadziei. To właśnie delikatny powiew Ducha Świętego podsyca nadzieję. A my na różne sposoby możemy pomóc w jej podsycaniu.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XXXVIII ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2023

Tekst szpitalniczy

Wreszcie pewnego dnia otrzymałyśmy upragniony list: „Córki moje, jeżeli chcecie, możecie przyjechać. Przygotowałem Wam już dom, w którym zamieszkacie w towarzystwie pewnej dobrej niewiasty”. Naszły mnie mieszane uczucia. I co teraz? Jak mam zerwać więzy łączące mnie z moją rodziną? Czy nie będzie to nieludzka decyzja? Matka Boża od Najświętszego Serca Jezusa była naszą siłą i tarczą. 21 czerwca 1880 roku o świcie ja i María Josefa wyszłyśmy z domu, obładowane pakunkami emocji. W tym dniu było wspomnienie św. Ludwika de Gonzaga, który napełnił nas odwagą i śmiałością. Zostałam kilka listów, które miały być przekazane mojej rodzinie i w których wyjaśniałam, dlaczego musiałam wyjechać. Boże wezwanie było silniejsze niż wszystko inne.

W pociągu spędziłyśmy szczęśliwe chwile. Ruszałyśmy w stronę nieznanych ziem, gdzie mogłyśmy odnaleźć nasze szczęście. Jednak, gdy dotarłyśmy do Ciempozuelos, smutek na nowo napełnił nasze serca i radość z wyjazdu szybko zgasła. Znalazienie się tak daleko od naszych rodzin wywołało w nas ogromne poczucie samotności i niepokoju spowodowanego tym, że je tak bezlitośnie opuściłyśmy.

Delia Caires

Refleksja

Papież Franciszek wzywa nas do refleksji nad tym, w jaki sposób pokładamy nadzieję w Bogu. Słowo Boże uczy nas, że nadzieja nie jest ideą, lecz czymś, co kiełkuje w naszym sercu, gdy dbamy o naszą codzienną więź z Bogiem i ją pogłębiamo. Nadzieja jest drogą, która umacnia nasze zaufanie do Boga. Boże wezwanie pojawia się w naszym życiu w sposób zaskakujący i wywołuje pełną zaufania odpowiedź, która świeci w naszym wnętrzu niczym ogień. Powiedzenie „tak” uruchamia naszą miłość i wiarę, byśmy mogli czuć Bożą obecność w każdej sytuacji.

Nasze pierwsze siostry, María Angustias i María Josefa, odpowiadając Bogu zdecydowanym „tak”, pokonały wątpliwości i z wielką nadzieją wyruszyły w kierunku tego, co nieznane, by rozpocząć nowe życie w służbie cierpiącym. Dzisiaj uczą i zachęcają nas one do przeżywania naszej wiary z ufnością w matczyną opiekę Maryi.

(Gracia Makayabu Sindani- Demokratyczna Republika Konga – nowicjuszka Sióstr Szpitalnych)

Modlitwa dnia

Współczujący i miłosierny Jezu, który wybrałeś i wezwałeś swoich uczniów, prosimy Cię o łaskę szczodrego odpowiadania na ziarno powołania, które Ojciec zasiał w naszych sercach, byśmy mogli służyć Ci w naszych braciach z radością i nadzieją, tak jak to uczyniła nasza Matka Maryja. **Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!**

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojczy miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodna za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań
do służby świętemu ludowi Bożemu. Amen..





Sobota, 20 kwietnia 2024

Pójście za Jezusem czasami zmusza nas do wybrania niewygodnej drogi

Monición: Nadzieja jest podsycana przez modlitwę.

Modląc się, zachowujemy i odnawiamy nadzieję. Modląc się, podtrzymujemy iskrę nadziei. „Modlitwa jest pierwszą siłą nadziei. Modlisz się, a nadzieja rośnie, trwa” (Katecheza, 20 maja 2020: L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 6 (423)/2020, s. 13). Modlitwa jest jak wspinaczka wysokogórska: kiedy jesteśmy na ziemi, często nie widzimy słońca, ponieważ niebo jest pokryte chmurami. Ale jeśli wzniesiemy się ponad chmury, ogarnie nas światło i ciepło słońca; i w tym doświadczeniu odnajdujemy pewność, że słońce jest zawsze obecne, nawet gdy wszystko wydaje się szare. Każdego dnia, w obliczu niepokojów, które nas atakują, poświęćmy czas na odpoczynek w Bogu: „Odpocznij jedynie w Bogu, duszo moja, bo od Niego pochodzi moja nadzieja” (Ps 62, 6).

Nadzieja jest podsycana naszymi codziennymi wyborami. Zaproszenie do radowania się nadzieją, które św. Paweł kieruje do chrześcijan w Rzymie (por. Rz 12, 12), wymaga bardzo konkretnych wyborów w codziennym życiu. Dlatego zachęcam was do wyboru stylu życia opartego na nadziei. Podam przykład: w mediach społecznościowych wydaje się, że łatwiej dzielić się złymi wiadomościami niż tymi, które niosą nadzieję. Dlatego składam wam konkretną propozycję: spróbujcie dzielić się słowem nadziei każdego dnia. Stańcie się siewcami nadziei w życiu waszych przyjaciół i wszystkich, którzy was otaczają. Bo rzeczywiście, „nadzieja jest pokorna i jest ona cnotą, którą się wypracowuje – powiedzmy to tak – każdego dnia; [...] każdego dnia trzeba sobie przypominać, że mamy zadatek, że to Duch, pracuje w nas w drobnych rzeczach”

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XXXVIII ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2023

Tekst szpitalny

Nadszedł moment zobaczenia domu, o którym wspominał o. Menni. Wszystko było w nim ubogie i niewygodne. Wilgoć pokrywała ściany. Nie było mebli w pokojach. Miałyśmy wrażenie, że o. Menni wcale się nas nie spodziewał; niewątpliwie było tak dlatego, iż był przekonany, że nie będziemy miały odwagi zerwania więzów rodzinnych. Właścicielka domu na początku traktowała nas twardo i nieufnie. Byłam tą, która najmniej ustępowała wobec jej dziwactw i kaprysów. O. Menni w ciągu pierwszych dni nawet nie wspominał o tworzeniu zgromadzenia. Pojawiły się wątpliwości. Może byłoby lepiej, gdybyśmy nadal żyły sobie spokojnie w naszych domach w Granadzie?

Ponownie zaczęły nas nękać wątpliwości, ubóstwo, utrata zapału... Ogołoczone z dóbr materialnych, wygod fizycznych i konkretnych odpowiedzi, jako jedyną pewność miałyśmy głos Boży, który prosił nas o trochę

cierpliwości. Ku naszemu zdumieniu, znalazły się młode dziewczyny, które okazały zainteresowanie, by do nas dołączyć. One także szukały Boga. O. Benedykt Menni chciał być pewny, że za tym wszystkim stał Bóg. I w końcu nam uwierzył.

Delia Caires

Refleksja

Zainspirowany pełną miłości postacią Jezusa Chrystusa, zawsze uważnego na nasze potrzeby, powtarzam za naszym założycielem to, co głosił z takim przekonaniem: „Bóg przede wszystkim i ponad wszystko, co jest na świecie”. W tym zdaniu podsumowane zostaje to, co najważniejsze w naszym chrześcijańskim życiu oraz to, że Jezus jest jedyną latarnią oświetlającą naszą drogę i otwiera nam horyzonty nowych możliwości. Tylko z pomocą zaufania do Boga możemy być w stanie pokonać wszelki lęk, niepokój, smutek, rozpacz i poczucie bycia porzuconym. Możemy dochować wierności tej drodze naśladowania, kultywując trzy zasadnicze postawy, które wskazuje nam św. Paweł w liście do Rzymian: „Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie - wytrwali!”

Jesteśmy wezwani do tego, by żyć jak Maryja, wiarna niewiasta, która nie dała się pokonać niczemu i dotrzymała wierności otrzymanemu przesłaniu, powołani do życia pełnego nasłuchiwanie wezwania, jakie kieruje do nas Bóg, do wysłuchiwanie z otwartością tych, którzy tego potrzebują, by móc zanieść przed Boży ołtarz wszystkie ich potrzeby.

(Juan Pablo Salas – Meksyk – brat Zakonu św. Jana Bożego)

Modlitwa dnia

Módlmy się za wszystkie osoby konsekrowane, by mogły odkryć w Bożej miłości żywe źródło, które przywraca zdrowie, oraz by były zawsze gotowe pomagać tym, którzy najbardziej tego potrzebują, i przekazywać z prostotą i radością Ewangelię Jezusa, która niesie zbawienie i nadzieję. **Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!**

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań
do służby świętemu ludowi Bożemu. Amen.



Niedziela, 21 kwietnia 2024

Boże marzenia snute są z otwartymi oczami, bez pośpiechu, bez przerwy

Monición: Zapalić pochodnię nadziei

Podobno, kiedy ludzie zwracali się do św. Jana Pawła II, aby porozmawiać z nim o jakimś problemie, jego pierwsze pytanie brzmiało: „A jak to wygląda w świetle wiary?”. Spojrzenie oświetlone nadzieją sprawia również, że rzeczy ukazują się w innym świetle. Zachęcam was zatem do przyjęcia tego spojrzenia w waszym codziennym życiu. Chrześcijanin ożywiony Bożą nadzieją jest wypełniony inną radością; radością, która pochodzi z jego wnętrza. Wyzwania i trudności są i zawsze będą, ale jeśli jesteśmy obdarzeni nadzieją „pełną wiary”, stawiamy im czoła, wiedząc, że nie mają one ostatniego słowa, a my sami stajemy się, tym samym, małą pochodnię nadziei dla innych.

Również każdy z was może nią być, w takim stopniu, w jakim wasza wiara staje się konkretna, spójna z rzeczywistością i losami waszych braci i siostr. Pomyślmy o uczniach Jezusa, którzy pewnego dnia na wysokiej górze ujrzeni Go jaśniejącego chwalebny światłem. Gdyby pozostali na górze, tylko oni przeżyliby ten piękny moment, ale inni pozostaliby z niego wykluczeni. Trzeba było, żeby zeszli na dół. Nie możemy uciekać od świata, ale musimy ukochać ten czas, w którym Bóg umieścił nas nie bez powodu. Możemy być szczęśliwi tylko wtedy, gdy będziemy dzielić się otrzymaną łaską z naszymi braćmi i siostrami, których Pan daje nam dzień po dniu.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XXXVIII ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY 2023

Tekst szpitalniczy

Prawie rok po ucieczce z domu, 31 maja 1881 roku, dziesięć nowych postulantek, w tym María Josefa i ja, rozpoczęło nowicjat. Cóż to była za radość! W tym niezapomnianym dniu, w którym narodziło się nowe zgromadzenie Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa, dziesięć młodych kobiet narodziło się także do szpitalnego życia zakonnego. Nigdy nie zapomnę dnia, w którym trafiła do nas pierwsza chora. Było to tak wzruszające, że zaproponowałam, byśmy wszystkie ucałowały jej stopy. Był to tak silny gest szpitalnictwa, że do dziś go pamiętam.

Co niewiarygodne, po tylu walkach i zwycięstwach, rok później nie zdecydowałam się złożyć ślubów z tą samą grupą. Wystraszyłam się. Zawahałam. Zaczęłam myśleć o tym, że gdyby coś się stało o. Mennemu, wszystko mogłoby się skończyć... i nasze marzenie by obumarło. Jednak kilka miesięcy później złożyłam śluby i mogę śmiało powiedzieć, że byłam bardzo szczęśliwa!

Innym wydarzeniem, które naznaczyło moje życie i moje powołanie, był dzień, w którym María Josefa odeszła do nieba po tym, jak zaatakowała ją jedna z pacjentek. Muszę powiedzieć, że jej życiowa podróż była krótka, ale owocna. Ziarno szpitalnictwa mocno zakorzeniło się w jej sercu.

O. Menni poprosił mnie, bym opisała początki zgromadzenia. Teraz, by móc się do Ciebie zwrócić, musiałam ponownie przeczytać o tym wspaniałym dziele i było to bardzo wzruszające, poczuć, jak Bóg zawsze mi dawał odwagę, by marzyć i wierzyć, że On zawsze będzie moją siłą. Uśmiecham się, kontemplując spełnione 43 lata mojego założycielskiego marzenia... i wciąż czuję się bardzo szczęśliwa! A jakie marzenia poruszają Twoje serce?

Delia Caires

Refleksja

Radość z prawdziwego spotkania z Bogiem prowadzi nas do przeżywania naszego życia z nadzieją i wiarą. Tak było w przypadku uczniów, tak było też w przypadku Marii Josefy i Marii Angustias, a dzisiaj dotyczy to także każdego z nas. Nasze założycielki żyły zanurzone w bezkresnej radości, która wypływała z prawdziwego spotkania z Bogiem. Stąd też przemiana, która doprowadziła do tego, że opuściły swoje domy i swoich bliskich, by podążać za Jezusem, „tak jak uczniowie, którzy weszli w rzeczywistość tego świata”, by być w nim obecnością Jego miłosiernej miłości. Maria Angustias z otwartym sercem zauważa cuda, jakich Bóg w niej dokonał, lecz widzi też trudności, „noc ciemną”, w której czuje, że nie jest godna, by złożyć śluby wraz z resztą sióstr. Jednak nie poddaje się i oddaje swoje życie Bogu. Bóg życia i miłości nie opuszcza jej, jest zawsze z nią. Po utracie Marii Josefy doświadcza, jak świadectwo przez nią zostawione jest wystraszające, by szpitalnictwo przyniosło owoce w jej sercu oraz w sercach nowych postulantek.

(Fernanda Gaetano – Portugalia - siostra ze Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych)

Modlitwa dnia

Panie Jezu, dziękuję Ci za życie pierwszych sióstr, ponieważ uczyniły ze swojego życia „małe światełka w życiu swoich cierpiących braci i sióstr”. Obyśmy umieli przeżywać radość z prawdziwego spotkania z Tobą i byli siewcami pokoju, radości i szpitalnictwa. **Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!**

Modlitwa w intencji powołań do szpitalnictwa.

Ojcze miłosierdzia,
który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia
i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha,
obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi,
które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach
pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji.

Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej
i ukazywania dróg szczególnej konsekracji.

Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań,
tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości.

Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa,
wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby,
stając się płodną za sprawą Ducha Świętego,
była źródłem autentycznych powołań
do służby świętemu ludowi Bożemu. Amen.